

Sygn. akt XXV C 3863/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. M. i K. M.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie, ewentualnie o ustalenie, oraz o zapłatę

I. ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu wynikający z umowy kredytu hipotecznego (...) Nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej), zawartej w dniu 30 maja 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a I. M. i K. M., ze względu na nieważność tej umowy;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

1. na rzecz I. M. kwotę 16.417,44 zł (szesnaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych czterdzieści cztery groszy), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,
2. na rzecz K. M. kwotę 16.417,44 zł (szesnaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych czterdzieści cztery groszy), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2021 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części;

IV. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. M. i K. M. kwotę 14.717 zł (czternaście tysięcy siedemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt: XXV C 3863/20

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 26 kwietnia 2023 r.**

I. M. i K. M. pozwem z dnia 3 listopada 2020 r., skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej), zawartej 30 maja 2007 r. z pozwanym jako nieważnego;

ewentualnie:

2. ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej), zawartej 30 maja 2007 r. z pozwanym, w treści bez niedozwolonych postanowień umownych, tj. § 1 pkt 8 i 9, § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2, ust. 4 i 5, § 7 ust. 5, § 10 ust. 5, § 13 ust. 1 w zw. z § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19, § 22 ust. 2 umowy oraz ustalenie, że kwota kredytu do zwrotu przez kredytobiorców na dzień zawarcia ww. umowy wynosiła 474.588,21 zł, a saldo kredytu do zwrotu na dzień 18 marca 2020 r. opiewało na 254.854,70 zł;

przy każdym z powyższych ustaleń:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda K. M. kwoty 16.417,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki I. M. kwoty 16.417,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnieniu powyższych żądań powodowie podali, że w dniu 30 maja 2007 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej), na mocy której bank udzielił kredytu w wysokości 215.384,62 franków szwajcarskich na budowę domu mieszkalnego. Zgodnie z umową, wypłata kredytu następowała w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty szwajcarskiej, a spłata kredytu następowała w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty szwajcarskiej, zgodnie z tabelą kursów ogłaszaną w banku. W umowie nie określono jednak zasad ustalania przez bank kursów walut w tabelach kursowych. Ponadto kredytobiorcy nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy. W konsekwencji klauzule przeliczeniowe znajdujące się w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c., a ich wyłączenie z umowy prowadzi do nieważności umowy, bowiem bez nich umowa zostaje pozbawiona istotnych elementów, wymaganych przez art. 69 Prawa bankowego, i niemożliwe staje się jej wykonywanie. Nieważność umowy kredytu sprawia, że wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów są nienależne i podlegają zwrotowi. W związku z nieważnością umowy kredytu powodowie dochodzą zapłaty kwot po 16.417,44 zł, które obejmują raty kredytowe zapłacone na rzecz banku w okresie od 1 lipca 2007 r. do 4 maja 2009 r. oraz część raty

z 1 czerwca 2009 r. (wyjaśnienie pełnomocnika powodów na terminie rozprawy z 5 kwietnia 2023 r.). Uzasadniając interes prawny w żądaniach o ustalenia powodowie powołali się na potrzebę rozstrzygnięcia wątpliwości co do związania umową kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że zawarta przez strony umowa jest zgodna z prawem i ważna oraz nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych. Przed zawarciem umowy powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej. Umowa jest zgodna z przepisami Prawa bankowego i kodeksu cywilnego. Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie kredytu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych i są skuteczne wobec powódek. Postanowienia te zostały sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, a nadto zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, bowiem od ich swobodnej decyzji zależało, czy zaciągną kredyt denominowany w walucie obcej, czy w złotych polskich. Kredyty denominowane w CHF podlegały znacznie niższemu oprocentowaniu aniżeli analogiczne kredyty w PLN, a powodowie w zamian za niższe oprocentowanie świadomie zgodzili się na ryzyko kursowe. Bank nie miał możliwości kształtowania i nie kształtował kursów wymiany walut w sposób dowolny, lecz były one ustalane w oparciu o kursy rynkowe obowiązujące na rynku międzybankowym. Uznania klauzul przeliczeniowych za klauzule abuzywne nie prowadziłyby do unieważnienia

umowy, lecz w takim wypadku do przeliczeń walutowych należałoby zastosować kurs średni NBP waluty szwajcarskiej. Pozwany zarzucił również przedawnienie roszczeń powodów o zwrot świadczeń oraz brak interesu prawnego powodów w zakresie żądań o ustalenie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małżonkowie K. M. oraz I. M. w 2007 r. potrzebowali środków finansowych na budowę domu na zakupionej wcześniej działce budowlanej. W celu uzyskania kredytu na ten cel powodowie zgłosili się do placówki (...) Banku (...) S.A. Doradca kredytowy w banku zaoferował powodom kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego.

Doradca kredytowy przedstawił powodom broszurę „Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, w której wskazano m.in., że: Kredyty walutowe na pierwszy rzut oka wyglądają bardziej korzystnie niż kredyty złotowe (...), jednak generują one dodatkowe koszty i ryzyko dla kredytobiorcy. Są to ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. (...) W przypadku gdy kurs kupna dewiz obowiązujący w dniu wypłaty kredytu jest niższy od kursów sprzedaży obowiązujących w dniach spłaty rat, dla kredytobiorców stanowi to dodatkowy koszt kredytu. (...) W przypadku kredytów walutowych, dla których miesięczna rata kredytu zawsze wyrażona jest w walucie, kwota w złotych niezbędna do spłaty miesięcznej raty kredytu (zarówno części kapitałowej, jak i części odsetkowej) będzie się wahać w zależności od aktualnej wysokości kursu waluty, w której został udzielony kredyt. Zmiana kursu walutowego powoduje również zmianę kapitału kredytu wyrażonego w złotych. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy kredytobiorca chciałby dokonać wcześniejszej spłaty kredytu lub zamiany waluty kredytu na złote. Zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może okazać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Z drugiej strony, możliwa jest sytuacja, że będzie on tańszy od kredytu złotowego, ale tego niestety nie sposób z góry przewidzieć. Z tego względu na kredyt walutowy powinni decydować się konsumenci świadomi ryzyka, jakie jest z nim związane. Zaciągając kredyt walutowy warto przekalkulować – dla własnego bezpieczeństwa – czy dochody pozwolą na obsłużenie kredytu także wtedy, gdy wysokość raty wzrosłaby do poziomu analogicznego jak przy kredytach złotych. W treści dokumentu „Informacji” zamieszczony został m.in. wykres kursu franka szwajcarskiego do złotego za okres od stycznia 2000 r. do czerwca 2006 r.,

z którego wynikało, że w okresie tym kurs franka szwajcarskiego do złote wahał się w przedziale od około 2,20 do około 3,10 (CHF/PLN). W dokumencie tym wskazano nadto, że biorąc pod uwagę długi okres, można dobrze zaobserwować wysoki stopień zmienności kursów – zarówno w odniesieniu do CHF, jak i EUR. Do połowy 2004 r. – kiedy to mieliśmy do czynienia z osłabianiem się złotego – raty kredytów walutowych rosły. Trzeba jednak zauważyć, że decydujący wpływ na ten wynik miała sytuacja w 2003 r., kiedy to złoty bardzo silnie osłabił się względem większości walut zagranicznych. Z kolei ostatnie 2 lata to czas umacniania się polskiej waluty. Z tego względu raty kredytów złotych są wyższe niż raty kredytów walutowych. Biorąc pod uwagę znaczące wahania kursów walutowych obserwowanych w ostatnich latach, kształtowanie się wysokości rat w przypadku kredytów walutowych obarczone jest niepewnością. W treści dokumentu „Informacji” zamieszczono również symulację modelową wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu, przedstawiający m.in. wysokość miesięcznej raty wyrażonej w PLN przy poziomie kursu PLN/CHF 2,5 i 2,8752.

W dniu 22 kwietnia 2007 r. powodowie złożyli w (...) Bank (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...), w wysokości 490.000 zł, w walucie CHF, przeznaczonego na budowę domu wolnostojącego systemem gospodarczym w M. przy ul. (...) na działce nr (...), spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego wcześniej w (...) S.A. na zakup działki budowlanej oraz na spłatę innych kredytów konsumpcyjnych. We wniosku o udzielenie kredytu znajdowało się oświadczenie wnioskodawców, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) S.A. kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) S.A.), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) S.A. kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są

w Tabeli kursów (...) S.A.), 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost spłaty, 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych, 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej

w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.

(wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) z 22.04.2007 r. wraz z załącznikami – k. 167-176, Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej – k. 222-223v., zeznania świadka J. S. złożone na piśmie – k. 403-410, przesłuchanie powodów: K. M. – k. 445v.-446 i I. M. – k. 446).

W dniu 30 maja 2007 r. (...) Bank (...) S.A. i K. M. oraz I. M., jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 215.384,62 CHF, przeznaczonego na: a) budowę budynku mieszkalnego położonego na działce nr (...) w M., z przeznaczeniem na potrzeby własne,

b) spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. (...) w K., um. nr (...), c) spłatę karty kredytowej wydanej przez (...) S.A., d) spłatę kredytu odnawialnego w (...) S.A., um. nr (...), e) spłatę kredytu odnawialnego w (...) S.A., um. nr (...), e) spłaty karty kredytowej wydanej przez (...) S.A., f) spłaty karty kredytowej wydanej przez Bank (...) S.A., um. nr (...), g) spłaty karty kredytowej wydanej przez Bank (...) S.A., um. nr (...), h) spłatę kart kredytowej (...) wydanej przez (...) Bank (...) S.A., i) spłatę kart kredytowej (...) wydanej przez (...) Bank (...) S.A., j) spłatę pożyczki udzielonej przez (...), um. nr (...), k) spłatę karty kredytowej wydanej przez (...) S.A. (§ 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, wypłata kredytu będzie dokonana w transzach, na rachunek spłacanych kredytów i kart kredytowych, pozostała kwota na rachunek kredytobiorcy,

w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15 grudnia 2008 r. (§ 5 ust. 2 umowy). Kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,

2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3 umowy).

W przypadku, kiedy kredyt jest wypłacany w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy).

W umowie postanowiono, że (...) S.A. pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1 zd. 1 umowy). Zmiany stawki referencyjnej następują w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek

(§ 6 ust. 2 umowy). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) S.A. będzie się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...) w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy (§ 6 ust. 3 umowy). W całym okresie kredytowania kredytobiorca może złożyć dyspozycję zmiany stawki referencyjnej, najpóźniej 7 dni przed końcem okresu obowiązywania stawki referencyjnej (§ 6 ust. 4 umowy). Wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty (§ 6 ust. 5 umowy).

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 2,4592%, marża wynosi 1,36 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosi 3,8192 %, w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1 i 2 umowy). Odsetki są obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla

kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie (§ 7 ust. 6 umowy).

Jako zabezpieczenia spłaty kredytu w umowie ustalono: 1) hipotekę zwykłą w kwocie 215.384,62 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 107.692,31 CHF na rzecz (...) S.A. (...) w K., na nieruchomości obejmującej działkę nr (...) położoną w M., zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, stanowiącej własność kredytobiorców na prawach wspólności ustawowej, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...),

2) weksel in blanco wystawiony przez kredytobiorców na rzecz banku wraz z deklaracją wekslową, 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości, 4) klauzulę potrąceń z rachunku ROR kredytobiorcy prowadzonego przez (...) S.A.(...) w K., 5) do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, kredytobiorcy dokonają zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A.; miesięczny koszt ubezpieczenia wynosi 277,53 zł (0,0542% kwoty kredytu) / stałe zlecenie z (...) prowadzonego przez (...) S.A. O1 K. (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

W umowie postanowiono, że kredytobiorcy korzystają z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 15 grudnia 2008 r. W okresie karencji kredytobiorcy będą spłacali miesięcznie należne (...) S.A. odsetki – od dnia wypłaty do dnia poprzedzającego dzień 15 grudnia 2008 r. (§ 12 ust. 1 i 2 umowy).

Według umowy, spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub walutowego kredytobiorcy prowadzonego przez (...) S.A. Oddział 1 w K. (§ 13 ust. 1 umowy). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§13 ust. 7 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że: 1) zostali poinformowani o ryzyku:

a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, 2) ponoszą ww. ryzyka (§ 30 ust. 1 umowy).

(umowa kredytu hipoteczny (...) nr (...) z 30.05.2007 – k. 17-22v).

Po wybudowaniu domu finansowanego za środki pochodzące z przedmiotowego kredytu powodowie w nim zamieszkali i mieszkają do tej pory. Dom ten powierzchnię użytkową około (...) m<sup>(2)</sup>. W dacie zawarcia umowy kredytu K. M. prowadził działalność gospodarczą poligraficzną w wynajmowanym lokalu przy ul. (...)

w K.. Po około 3-4 latach od zawarcia spornej umowy kredytu właściciel w/w lokalu wypowiedział powodowi dotychczasową wysokość czynszu najmu lokalu i zaproponował nowe, wysokie stawki. Wtedy powód przystosował do prowadzenia działalności poligraficznej część garażu o powierzchni (...) m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w domu wybudowanym za środki uzyskane z przedmiotowego kredytu i przeniósł do niego swoją działalność. Powód nie rozliczał kosztów kredytu i kosztów utrzymania domu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w 2019 r. zawiesił działalność gospodarczej. I. M. w dacie zawarcia umowy kredytu była zatrudniona w ramach stosunku pracy jako pedagog szkolny. Kilka lat po zawarciu spornej umowy kredytu powódka zarejestrowała własną działalność gospodarczą w zakresie terapii i przez okres około roku prowadziła ją w domu wybudowanym

z kredytu, zainteresowanie działalnością powódki nie było duże, powódka w ramach tej działalności przyjęła jedynie dwójkę dzieci (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...)

wraz z załącznikami – k. 167-176, zaświadczenie z ewidencji działalności gospodarczej –

k. 177, przesłuchanie powodów: K. M. – k. 445v.-446 i I. M. –

k. 446).

Aneksem nr 1 z dnia 15 grudnia 2008 r. do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego strony m.in. zmieniły datę całkowitej wypłaty kredytu ( Aneks nr 1 z dnia 15.12.2008 r. do umowy kredytu – k. 23-23v.).

Aneksem nr 2 z dnia 20 maja 2011 r. do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego strony uzgodniły zawieszenie spłaty sześciu kolejnych rat kredytu ( Aneks nr 2 z dnia 20.05.2011 r. do umowy kredytu – k. 24-24v.).

Środki z tytułu przedmiotowego kredytu został wypłacone przez (...) S.A., na podstawie dyspozycji kredytobiorców, w następujących transzach:

1) w dniu 15 czerwca 2007 r. kwoty: 1.048,31 zł, 31.124,65 CHF (na spłatę kredytu nr (...)), 5.600 zł, 6.980,99 zł, 21.600 zł, 3.900 zł, 23.699,99 zł, 5.800 zł, 3.000 zł, 50.000 zł, 5.000 zł, 18.000 zł, 100.000 zł;

2) w dniu 28 maja 2008 r. 145.500 zł;

3) w dniu 12 lutego 2009 r. 14.300,85 zł.

(dyspozycje wypłaty kredytu i potwierdzenia przelewów – k. 178-204, potwierdzenia uruchomienia transz kredytu – k. 205-209, zaświadczenie (...) S.A. z 11.05.2020 r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu w okresie od 01.07.2007 r. do 18.03.2020 r. – k. 29-36).

Powodowie spłacają przedmiotowy kredyt od 1 lipca 2007 r., z tym że do lutego 2012 r. spłacali raty kredytowe w złotych polskich, a od marca 2012 r. spłacają raty kredytowe we frankach szwajcarskich. Powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku tytułem spłaty kredytu (kapitału, odsetek kapitałowych, odsetek karnych) łącznie 100.036,26 zł (w okresie od 1 lipca 2007 r. do 1 lutego 2012 r.), w tym w okresie od 1 lipca 2007 r. do

1 czerwca 2009 r. 33.373,23 zł, oraz 54.354,71 CHF (w okresie od 20 marca 2012 r. do 18 marca 2020 r.) (zaświadczenie (...) S.A. z 11.05.2020 r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu w okresie od 01.07.2007 r. do 18.03.2020 r. – k. 29-36).

W dniu 30 grudnia 2015 r. K. M. i I. M. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której z chwilą zawarcia umowy ustanowili w ich małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej (umowa majątkowa małżeńska z 30.12.2015 r. – k. 37-37v.).

W roku 2019 lub 2020 powodowie skonsultowali przedmiotową umowę kredytu z prawnikiem. Prawnik poinformował powodów, że w umowie znajdują się klauzule niedozwolone i że mogą domagać się unieważnienia umowy kredytu. Przed konsultacją z prawnikiem powodowie nie wiedzieli, że mogą żądać unieważnienia umowy. Prawnik poinformował również powodów, że w razie unieważnienia umowy bank będzie mógł żądać zwrotu wypłaconej kwoty kredytu (przesłuchanie powodów: K. M. – k. 445v.-446 i I. M. – k. 445).

Pismem z dnia 28 lipca 2021 r. (...) S.A. wypowiedział powodom warunki spłaty kredytu określone w umowie ugody w związku z brakiem spłaty zadłużenia wymagalnego (pisma (...) S.A. z 28.07.2021 r. – k. 296 i 297).

Pismem z dnia 6 sierpnia 2021 r. powodowie złożyli (...) S.A. reklamację na czynność bezprawnego wypowiedzenia warunków spłaty określonych w ugodzie do spornej umowy kredytu wskazując, że Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 24 marca 2021 r. sygn. akt XXV Cz 78/21 zabezpieczył ich roszczenia poprzez unormowanie praw

i obowiązków na czas trwania postępowania w ten sposób, że m.in. wstrzymał obowiązek świadczenia przez nich rat kapitałowo-odsetkowych w pełnej wysokości i zakazał bankowi złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu (reklamacja z 06.08.2021 r. wraz z potwierdzenie nadania przesyłki poleconej – k. 298-299).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom K. M. oraz I. M. złożonym w charakterze strony powodowej, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawarcia umowy kredytu, sposobu wykorzystania domu nabytego z kredytu oraz okoliczności związanych z uzyskaniem przez powodów wiedzy co do niezgodności umowy kredytu z prawem i możliwości żądania umowy kredytu za nieważną. Zeznania powodów korespondowały z dowodami z dokumentów, były spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadka J. S., w których świadek podała informacje co do obowiązujących w banku procedur zawierania umów kredytu, w tym udzielanych klientom informacji o ryzyku kursowym i wręczanych broszurom informacyjnym na temat ryzyka walutowego. Na podstawie zeznań świadka, w powiązaniu z zeznaniami powodów, można było przyjąć, że w procesie zawierania umowy kredytu powodom przekazano broszurę informacyjną dotyczącą ryzyka kursowego, którą pozwany złożył do akt sprawy (k. 221-223v.).

Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka K. F., która nie znała okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu ani nie przedstawiła żadnych konkretnych informacji w przedmiocie procedur obowiązujących w okresie zawierania umowy przez strony postępowania.

Sąd na podstawie art. 242 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka R. C., po wcześniejszym oznaczeniu terminu na przeprowadzenie tego dowodu w trybie wskazanego przepisu. Świadek nie odbierała korespondencji sądowej wysyłanej kilkukrotnie na adres wskazany przez pozwanego, strona pozwana zaś, pomimo nałożonego przez Sąd zobowiązania w trybie art. 242<sup>1</sup> k.p.c. nie podjęła żadnych realnych działań w celu umożliwienia przeprowadzenia tego dowodu. W tych okolicznościach zachodziły przeszkody do przeprowadzenia tego dowodu o nieoznaczonym czasie trwania, co uzasadniało pominięcie dowodu.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez stronę powodową, ponieważ fakty związane z wysokością nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez bank w umowie kredytu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro umowa kredytu okazała się nieważna.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten zostały zgłoszony, wskazane w odpowiedzi na pozew (w szczególności dotyczące zasad ustalania rozliczania transakcji walutowych na rynku walutowym i bankowym, jakie czynniki ekonomiczne wpływają na bieżący kursy rynkowy CHF, czy kursy stosowane przez bank przy rozliczaniu przedmiotowej kredytu były kursami rynkowymi) pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności jeśli o kwestię ustalania kursów walut

w wewnętrznych tabelach kursowych banku, to istotna tu była nie praktyka banku, lecz obowiązujące w tym zakresie regulacje umowne bądź ich brak, decydujące o swobodzie banku w tym zakresie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz.U. z 1997 r., poz. 939), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty

oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez



co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji (indeksacji, waloryzacji) kredytu w odniesieniu do waluty obcej mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu wskazuje, że stanowi ona kredyt udzielony we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w tej walucie obcej (w sposób ścisły), to faktycznie przeważając część kwoty kredytu miała być wypłacona w złotych polskich – na finansowanie zobowiązań w kraju (czyli w Polsce), w szczególności na pokrycie kosztów budowy domu wolnostojącego (§ 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 umowy), a mniejsza część kredytu była przeznaczona na spłatę zobowiązania w walucie szwajcarskiej z tytułu spłaty kredytu mieszkaniowego powodów w (...) S.A. (§ 5 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 umowy). Kredyt miał być, zgodnie z umową, spłacany w walucie polskiej (§ 13 ust. 1 i ust. 7 umowy).

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obciążona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów walut obowiązujących w (...) S.A. w chwili wypłaty lub spłaty kredytu (obciążenia rachunku), określonych w Tabeli kursów (...) SA obowiązujących

w chwili dokonywania przeliczeń kursowych (§ 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy). Tymczasem umowa nie określała zasad ustalania tych kursów.

Konieczność dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353<sup>1</sup> k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub

innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353<sup>1</sup> k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w przypadku spornej umowy kredytu kwota podlegająca wypłacie z tytułu kredytu oraz zwrotowi w złotych polskich nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy, kredyt przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju – jak było w przeważającej części w tym przypadku – wypłacany jest w walucie polskiej, po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w umowie we franku szwajcarskim na podstawie kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Stosownie zaś do § 13 ust. 7 w zw. z § 13 ust. 1 umowy, spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania środków z ROR w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz, w aktualnej Tabeli kursów. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie określa jednak żadnych wskaźników czy kryteriów, na podstawie których bank ustala kursy dewiz we własnych tabelach kursowych, pozostawiając bankowi całkowitą dowolność w tym zakresie.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób pozwany bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, przez co kredytobiorca nie zna zasad kształtowania kursów. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu nie precyzuje w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma w złotych polskich. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku w tym zakresie. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co

należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony w zasadniczej swej na budowę domu w Polsce oraz refinansowania wcześniejszych zobowiązań kredytowych, z których większość była spłacana w złotych polskich, to w oczywisty sposób kredytobiorcy nie byli zainteresowani otrzymaniem środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia zasadniczego celu, na który kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich na sfinansowanie większości zobowiązań, spłacanych w walucie polskiej, ani spłaty kredytu w tej walucie. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych w § 5 ust. 4 i w § 13 ust. 7 umowy kredytu strony nie zawarłyby tej umowy. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Przyznanie kredytobiorcy możliwości spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwiduje źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek

z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na formułowane przez stronę powodową zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia

w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art.

385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przeznaczonego na budowę domu mieszkalnego oraz spłatę wcześniejszego kredytu mieszkaniowego i spłatę kredytów konsumpcyjnych wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Oceny powyższej nie zmienia fakt, że kilka lat po zawarciu przedmiotowej umowy powodowie przez pewien okres czasu prowadzili własne działalności gospodarcze na kredytowanej nieruchomości. Istotny bowiem jest tu bowiem stan istniejący w chwili zawarcia spornej umowy oraz fakt, że dominującym zdecydowanie sposobem wykorzystania nieruchomości było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporna umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku. Pozwany nie wykazał, by postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron były przedmiotem negocjacji. Fakt, że klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank rodzi domniemanie, że ich treść nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron. Treść tego wzorca miała bowiem zastosowanie do większej ilości umów kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim, zawieranych wówczas przez bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu,

w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji bez klauzul przeliczeniowych nie byłoby możliwe też ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną

w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich,

tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia

9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości na rzecz banku. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzeniem w błąd, nierzetelnością traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi



konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kursy waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie momentem jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące przeliczenie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w § 5 ust. 4 w zw.

z § 5 ust. 3 pkt 2 oraz § 13 ust. 7 w zw. z § 13 ust 1 umowy kredytu, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu w swej zasadniczej części nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio

w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytu w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu (w zasadniczej części) jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, lecz postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o

charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 5 ust. 4 w zw. z § 5 ust. 3 pkt 2 oraz § 13 ust. 7 w zw. z § 13 ust. 1 umowy kredytu, które przewidują, że kredyt jest wypłacany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty oraz że kredyt podlega spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku (określone w aktualnej Tabeli kursów). Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować te kursy w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat (i innych należności) kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy kredytobiorców konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców w zakresie wysokości świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

W ocenie Sądu, bankowi nie można natomiast zarzucić zaniedbań w kwestii udzielenia powodom informacji o ryzyku kursowym (walutowym) związanych z zawarciem kredytu denominowanego w walucie obcej. Pozwany bank wypełnił w tym zakresie obowiązki informacyjne, udzielając powodom szczegółowych i rzetelnych informacji o możliwych wahaniami kursowych i skutkach tego zjawiska dla ich zobowiązań wynikających z umowy, tj. możliwości wzrostu zarówno ogólnego zobowiązania powodów z tytułu kredytu (saldo kredytu), jak i rat kredytowych. Jak wcześniej wskazano, w okresie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu przekazano powodom dokument w postaci „Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej”, w którym wyjaśniono szczegółowo istotę ryzyka kursowego (walutowego) – wskazano, że zmiana kursu walutowego powoduje zmianę miesięcznej raty kredytu i zmianę kapitału kredytu wyrażonego w złotych, poinformowano o znaczących wahaniami kursów walutowych obserwowanych w ostatnich latach, z przedstawionego powodom wykresu przedstawiającego historię zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego wynikało, że w okresie 6,5 roku poprzedzającym zawarcie umowy kurs złotego w stosunku franka szwajcarskiego wahał się w przedziale od około 2,20 PLN/CHF do około 3,10 PLN/CHF, co stanowiło wzrost wynoszący około 40%, a dodatkowo uprzedzono, że kształtowanie się wysokości rat w przypadku kredytów walutowych obarczone jest niepewnością oraz że na kredyt walutowy powinni decydować się konsumenci świadomi ryzyka, jakie jest z nim związane. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu co do naruszenia obowiązków informacyjnych względem powodów. Wręcz przeciwnie, na gruncie realiów istniejących w okresie zawierania umowy kredytu trzeba uznać, że bank wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych

względem powodów, ostrzegając ich o ryzyku wiążącym się z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej i jego możliwych, istotnych konsekwencjach dla zobowiązań powodów. Dlatego, w ocenie Sądu, nie można bankowi zarzucić nielojalnego postępowania względem powodów w zakresie obowiązków informacyjnych.

Ze względu na opisane wyżej zastrzeżenia co do wyznaczania przez bank kursów walut na potrzeby przeliczeń walutowych w umowie kredytu, przywołane wyżej postanowienia umowy kredytu dotyczącej mechanizmu denominacji walutowej należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego

i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>(1)</sup>);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>(1)</sup>).

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.),

a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa została zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk

w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie

z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego

uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji). Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385<sup>2</sup> k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki

w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach ma zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanymi byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich miałyby być ustalone raty spłaty kredytu, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie określają i nie pozwalają na określenie, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceniając na gruncie stwierdzonej nieważności umowy kredytu konkretne żądania objęte pozwem, wskazać trzeba – co do żądania o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu, ze względu na nieważność umowy – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie

istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny

w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje lub nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując

o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, stronie powodowej przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny –

w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami występuje spór co do ważności umowy, która formalnie powinna być wykonana przez kredytobiorców, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego kredytu, ze względu na nieważność umowy, może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku kredytobiorcy dalszego regulowania rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń, bowiem orzeczenie takie wiąże jedynie co do świadczeń przeszłych, już spełnionych.

Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z przedmiotowej umowy, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie tego żądania.

Z kolei żądanie o zwrot części spełnionych przez powodów na rzecz banku świadczeń pieniężnych z tytułu spłaty kredytu podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Na podstawie umowy bank wypłacił środki odpowiadające udostępnione kredytobiorcom kwocie kredytu. Następnie kredytobiorcy spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i odsetkom karnym za opóźnienie. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony jego kosztem. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie

niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń)

i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy spłaconych rat i innych należności kredytowych. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot środków wypłaconych z tytułu kredytu.

Powodowie żądali zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz banku z tytułu rat kredytowych w okresie od 1 lipca 2007 r. do 4 maja 2009 r. i części raty kredytowej

z 1 czerwca 2009 r. Wysokość świadczeń spełnionych w tym okresie wyniosła łącznie 33.373,23 zł, z tym że powodowie dochodzili zwrotu sumy niższej, tj. po 16.417,44 zł na rzecz każdego z nich (co łącznie daje sumę 32.834,88 zł). Kwoty powyższe stanowią świadczenia nienależne i winny być zwrócone powodowi przez pozwanego.

Pozwany nie może bronić się przed roszczeniem o zwrot świadczeń powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN

z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, żeby kredytobiorcy mieli pozytywną i pewną wiedzę, że płacone raty kredytowe są nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru postanowień umownych i nieważności umowy kredytu była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy przyjąć trzeba, że od czasu powstania u powodów świadomości co do nieważności umowy kredytu i wynikających z tego roszczeń oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu z roszczeniami

przeciwko bankowi, do czasu wystąpienia w niniejszej sprawie z roszczeniem o zwrot świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu, nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie można więc przyjąć, by przed 2011 r. powodowie mogli mieć świadomość wadliwości klauzul denominacyjnych (przeliczeniowych) zawartych w spornej umowie kredytu i wynikających z tego roszczeń. Powodowie wskazali podczas przesłuchania w charakterze strony postępowania, że wiedzę o możliwości żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu uzyskali podczas konsultacji z prawnikiem w 2019 r. lub 2020 r. Zatem najwcześniej od końca 2019 r. można mówić o świadomości powodów co do nieważności umowy kredytu i wynikających z tego roszczeń oraz liczyć termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy. Od tej daty do czasu złożenia w niniejszej sprawie pozwu nie upłynął zatem termin przedawnienia określony w art. 118 k.c.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem procesu powodowie nie wzywali pozwanego do zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu spornej umowy kredytu. Jako wezwanie do zapłaty należy potraktować pozew, w którym powodowie powołali się na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych i na nieważność umowy kredytu oraz sformułowali żądanie o zwrot części świadczeń, podając szerokie uzasadnienie faktyczne i prawne swego stanowiska oraz komunikując bankowi jasno swoją decyzję co do nieważności umowy kredytu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 25 stycznia 2021 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie powodów i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu odpisu pozwu, czyli do 8 lutego 2021 r.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje nawet, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd. Doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty wskazanej tam kwoty oraz jasno wyrażało stanowisko kredytobiorców co do ich woli o braku związania umową. Kredytobiorcy w tym piśmie skutecznie postawili swoją wierzytelność w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takimi żądaniami pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwej umowy kredytu, wobec czego nie realizując żądania o zwrot świadczeń w terminie dwóch tygodni od doręczenia w/w pisma popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz może być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20). Oznacza to, że pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie kwot zażądanych w pozwie w dniu 9 lutego 2021 r., co uzasadniało przyznanie odsetek od tej daty. Żądanie odsetek za okres wcześniejszy, już od dnia doręczenia pozwu, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich przyczyn, Sąd w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że nie istnieje stosunek prawny kredytu wynikający z przedmiotowej umowy kredytu, ze względu na nieważność tej umowy, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów wskazane wyżej kwoty pieniężne, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w ich zapłacie, zaś w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu żądań głównych powodów wywiedzionych z nieważności umowy kredytu, Sąd nie orzekł o żądaniu ewentualnym.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt IV sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądania powodów zostały uwzględnione

w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 14.717 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata sądowa od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w wysokości 100 zł, opłata sądowa od wniosku o uzasadnienie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia w wysokości 100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w stawce 10.800 zł za postępowanie przez sądem pierwszej instancji i w stawce 2.700 zł za postępowanie zabezpieczające związane z zażaleniem na postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, ustalonych stosownie do § 2 pkt 7 i § 8 pkt 7 w zw. z § 2 pkt 7 i w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800, z późn. zm.).